

Moja walka z rakiem

(67)

23 maja 2020

Mamy w kraju 20 619 zakażonych koronawirusem, 982 zgony, 8731 wyleczonych z pandemii.

Dziś oglądałem sporo filmów przyrodniczych i historycznych, m.in. „100 lat Polski”, zrealizowany w 1999 roku. Akurat traktował o latach 1956-70, dobrze mi znanych, których byłem już naocznym świadkiem, a także czytałem prasę. Dzięki filmom przyrodniczym poznaję świat, m.in. południowoamerykańskie Andy czy Nową Zelandię, Arktykę, Antarktydę i kraje egzotyczne. Nawet „Dzięką Rosję” z okolic Morza Beringa czy Kamczatki i Wysp Kurylek. A przecież wiele się o nich nazytałem w młodości i wydawało się, że nigdy tam nie będę mógł pojechać. A jednak można, gdy ogląda się filmy zamieszczone na TVP Historia czy TVP 1. Niedawno obejrzałem znakomitą sztukę Ronalda Harwooda „Herbatka u Stalina” w reż. Janusza Morgensterna, zrealizowaną dla Teatru TV w 1999 roku w znakomitej obsadzie aktorskiej z Januszem Gajosem w roli Stalina i Gustawa Holoubka w roli Bernarda Showa. Dziś wieczorem obejrzałem też z zainteresowaniem na TVP Historia historię górnośląskiego działacza harcerskiego i nauczyciela historii, skazanego przez Niemców w 1940 roku za swoją patriotyczną działalność do obozu koncentracyjnego w Dachau. Jego obozowe wspomnienia i listy pisane do rodziny czytał aktor. Nie interesuje mnie natomiast telewizyjna propaganda polityczna podawana w „Panoramie” czy „Wiadomościach”, ani programy rozrywkowe z Zenkiem Martyniukiem, ale to wszystko, co dotyczy poznania świata, jego przyrody, kultury i historii, jak najbardziej.

24 maja 2020

W nocy i przed południem padało. Myślałem już, że nie pojedziemy już do lasu. Ale po południu nastąpiły przejaśnienia i zdecydowaliśmy jednak, by po obiedzie pojechać na spacer, zabierając ze sobą karmę dla psów. I rzeczywiście było przyjemnie, świeciło słońce a ludzi i samochodów przy tzw. „Grzybku”, tj. wiacie, i wokół leśniczówki sporo, a także turystów pieszych i na rowerach poruszających się na ścieżkach leśnych. Nocne i ranne opady poprawiły wilgotność w lesie. W niektórych miejscach, szczególnie blisko leśniczówki, były nawet kałuże, czego już dawno nie pamiętam. Jeśli jeszcze popada, jak zresztą zapowiadają meteorolodzy, znacznie poprawi sytuację hydrologiczną naszego regionu czy okolic. Rolnicy zaś odetchną. Przed południem obok swoich zwyczajnych zajęć i lektur obejrzałem mało ciekawy reportaż „Brzegiem Nilu”. Po powrocie ze spaceru oglądałem na TVP Kultura operę „Hamlet” z włoskim

librettem, skomponowaną przez mało znanego francuskiego kompozytora Ambroise Thomas w 1868 roku. Sporo dziś w TV materiałów wspomnieniowych o Janie Pawle II z okazji 100. rocznicy jego urodzin, a także fragmenty koncertów oraz różnych wypowiedzi. Materiały propagandowe związane z kampanią wyborczą pomijam, gdyż na więcej uwagi nie zasługują. Zobaczymy też, jaka będzie w najbliższych dniach decyzja prezydenta dot. mianowania pierwszego prezesa SN.

25 maja 2020

Dzień piękny, słoneczny, choć zapowiadano burze. Padać też nie padało. Mamy już nowego I prezesa SN, prof. Małgorzatę Manowską z UKSW, która jest jednocześnie dyrektorem Krajowej Szkoły Sądownictwa, podlegającej min. Zbigniewowi Ziobrze. Wcześniej prof. Małgorzata Manowska była zastępcą ministra Sprawiedliwości. Minę po wyborze miała zadowolona. Ale jak będzie potem z naszym sądownictwem, pewnie się nie zastanawiała. Zobaczymy! Dotychczasowi I prezesi SN byli mianowani spośród tych, którzy otrzymywali największe poparcie walnego zgromadzenia sędziów. Teraz mianuje się swoich. I kropka.

Szumowski tłumaczył się dziś w TVP i dla mediów, dlaczego musiał przekazać swoje akcje żonie. Zrobił to przed wielu laty, bodajże w 2008 roku, gdy jeszcze był podsekretarzem stanu w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego, aby nie narazić się „na konflikt interesów” (!). Sondaże wyborcze dają PiS-owi i Dudzie 42 proc. poparcia, a Trzaskowskiemu i PO – 23,4 proc., na trzeciej pozycji jest PSL z 9 proc., na czwartej SLD – z 8 proc.

26 maja 2020

Pogoda w ciągu dnia zmienna, raz słońce, a raz deszcz, choć deszczu w maju nigdy za dużo. Do MBP dostarczyłem w poniedziałek almanach i powiadomiłem wszystkich klubowiczów mailem. Na razie książka jest w kwarantannie (!). Od czwartku uczestnicy klubu mogą sobie odbierać z MBP za pokwitowaniem. Dziś dostarczyłem „Wiersze znad Sanu” pracownikom UM z promocji miasta i prezydentowi Nadbereźnemu, a także p. Edycie Lisęk, autorce okładki naszego almanachu. Byliśmy też z Halinką na cmentarzu, by zapalić znicze na grobie jej rodziców.

W mediach toczy się zaciekle walka polityczna i wyborcza. PiS ma coraz większe kłopoty z opozycją i wyborami prezydenckimi. PO zaś coraz lepsze notowania w sondażach wyborczych. Trzaskowski sięga już prawie 24 proc. Nadal wałkowana jest sprawa majątku rodziny Szumowskich i Morawieckich. Sasin na kwarantannie, bo miał kontakt z chorym na koronawirusa górnikiem. Jemu też parlamentarzyści z opozycji chcą się dobrać do skóry za druk kart wyborczych i zleczone Poczcie Polskiej zadania z wyborami. To wszystko kosztowało miliony (68 mln), a teraz się okazuje, że są wyrzucone w błoto. Koncert „Dla Ciebie Mamo” w TVP okazał się kiczem. Coraz więcej artystów pierwszego

formatu odmawia współpracy z TVP. Czy można się temu dziwić? Pozostaje do dyspozycji zawsze Zenek Martyniuk, a na osłodę laureatka Eurowizji Roksana Węgiel. Trudno wymagać od nastolatki, by brała udział w protestach. Kto jest winny tej nowej pandemii? W mediach też spór o to, kto był na widowni: publiczność czy wynajęci aktorzy (bez masek). Producent twierdzi, że wynajęci aktorzy-stałyści.

27 maja 2020

Pogoda zmienna: raz słońce, a raz niebo zachmurzone. Niby ciepło, bo temperatura w południe sięgała prawie 20 stopni w cieniu, ale w murach nadal zimno. Położyłem się na wersalce w ubraniu przy otwartym oknie bez koca i obudziłem się wyziębiony. Ratowałem się szlafrokiem, w którym siedzę i piszę. Noce także są chłodne. Muszę przykrywać się dodatkowym kocem. I tak cały maj, ponoć najchłodniejszy od 30 lat.

W mediach nadal spory o datę wyborów. Podobało mi się zdanie Trzaskowskiego: dla mnie każdy termin jest dobry! Tak odpowiada mądry kandydat, tym bardziej że w pierwszej turze, tak zapowiadają sondaże, może zebrać blisko 30 procent głosów. Czy trzeba więcej? Dziś w tej sprawie stanowczo wypowiedział się również Jarosław Kaczyński mówiąc, a może podpowiadając marszałek Sejmu(?): wybory prezydenckie zamierzamy zorganizować 28 czerwca. Miejmy nadzieję, że ze strony marszałek Witek nie będzie teraz oporów z ogłoszeniem ich daty. Po 10 maja widać władze na zimne dmuchają. Nie spieszą się. Była też dziś konferencja z Morawieckim i Szumowskim o zniesieniu dalszych ograniczeń w zwalczaniu epidemii koronawirusa. Od soboty nie będzie już limitów klientów przebywających w sklepach, ludzi w kościołach, na pogrzebach i weselach (limit do 150 osób). Na ulicy, w parku nie trzeba będzie już nosić maseczek, a tylko w pomieszczeniach zamkniętych, ale należy mimo to zachować odległości – około 2 metrów. Od 6 czerwca zaś wolno chodzić: do kina, teatru, cyrku, klubów fitness, siłowni, a także na imprezy do domów kultury itp. Tam również trzeba zachować jednak odległości, a normy dot. osób przebywających w pomieszczeniach, gdzie odbywa się impreza, seans czy spektakl teatralny lub filmowy lub zajęcia, mają być zmniejszone o połowę. To jest już jakaś normalizacja życia, choć jeszcze nie do końca.

cdn.

Miroslaw Osowski

